Rok I. Jasło dnia 1. Marca 1884. Nr. 5.

Nowiny Jasielskie.

DWUTYGODNIK POLITYCZNY.

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY DR. FRANC. KSAW. WIEDIGER.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata w miejscu: roczna 2 złr. „ „ półroczna 1 złr. | Prenumerata na prowincyi z przesyłką: rocznie 2 zł. 48 ct. „ „ „ półrocznie 1 zł. 24 ct.

W sprawie Banku włościańskiego.

Sytuacyja, stworzona ogłoszoną likwidacyją Banku włościańskiego, nie jest dotychczas wyjaśnioną.

Kuratoryja zakładu zbiera potrzebne materyjały i dopiero na tej podstawie zamierza wystąpić z projektem akcyi likwidacyjnej, tymczasem zaś najwyżsi dostojnicy i obywatele kraju starają się uspokajająco oddziaływać na umysły, aby paniką nie wikłać czynności likwidacyjnych, gdyż tylko w ten sposób zagrożeni wierzyciele i dłużnicy mogą wyjść z tej afery z jaknajmniejszą stratą.

Ostatnie wiadomości przynoszą nam, że powstała kwestyja: likwidacyja czy konkurs, stanowczo przechyliła się na stronę pierwszej, albowiem słusznie zauważano, że w tym wypadku droga konkursu byłaby zbyt powolną i kosztowną, mogłaby przynieść jedynie znaczne korzyści zarządcy masy, lecz nie ogółowi klientów Banku, których sprawy z powodu ich liczby, nabrały znaczenia sprawy publicznej, krajowej.

Jak to można było przewidzieć, w sprawie tej z natury dosyć zawikłanej, spotkać się można często z wygłaszanemi zdaniami przez ludzi niepowołanych, nie rozumiejących sytuacyi, lub pragnących łapać ryby w mętnej wodzie, i to zdaje się głównie skłoniło J. E. p. Namiestnika do przesłania reskryptu J. E. X. Biskupowi Krakowskiemu z prośbą, o wezwanie duchowieństwa, iżby lud o prawdziwym stanie rzeczy objaśnili, kładąc na to nacisk, że likwidacyja Banku, nie uwalnia dłużników od dopełnienia z całą ścisłością swych zobowiązań i że tylko przez ścisłe dopełnienie takowych, uchronią się od groźniejszych następstw.

W tej myśli zamierza także działać pomocniczy komitet obywatelski, który dąży do sprowadzenia obustronnych ustępstw między wierzycielami i dłużnikami, przez wytężenie wszelkich sił ze strony dłużników dla uregulowania spłaty pożyczek, a z drugiej strony do pewnego opustu ze strony wierzycieli.

Dążeniom tym przychodzi w pomoc Wydział krajowy, który uchwalił powołać Reprezentacyje powiatowe do współdziałania a w tym celu ma wydać okólnik, pouczający te reprezentacye, w jaki sposób mają wspierać kuratoryję. —

Niektóre Rady powiatowe, jak Krośnieńska, zajęły się

Z przeszłości kr. miasta Jasła.

(Ciąg dalszy.)

II.

Powodzią tą, niszczącą owoce dotychczasowej pracy cywilizacyjnej, burzą tą, zmiatającą doszczętnie prawie zawiązki wyższej kultury, był napad Tatarów. Zjednoczeni pod Dżengishanem szli oni na podbój całego świata, ogniem i mieczem znacząc krwawy swój pochód. Przegrana pod Kalką w r. 1224 położyła koniec samoistności Rusi: po słabszym lub twardszym oporze, nagięli szyje swe, pod długowiekowe jarzmo Mongołów kolejno wszyscy jej kniaziowie. Jak ponury wyrok zagłady nieodwołalnej, stanęły hordy tych wojowników-rabusiów u granic Polski.

Na tronie książęcym w Krakowie siedział wówczas Bolesław Wstydliwy z żoną swą św. Kingą, para iście zakonniczemi błyszcząca cnotami. Lecz siły bogobojnego księcia Krakowskiego i Sandomirskiego nie starczyły by skutecznie odeprzeć już u granic zastępy najezdników. Rozdarta wewnętrznie waśniami i walkami Piastowiczów, podzielona na drobne księstwa, potężna przed wiekiem monarchia Krzywoustego, dziś stała prawie bezbronna — otworem wrogowi. W pamiętnym r. 1241 wtargnęły też trzema szlakami niezliczone tłumy czerni Tatarskiej po raz pierwszy do naszej ojczyzny i wszystka ziemia Polska, aż po Śląsk zaczerwieniła się krwią mordowanych, a niebo nad nią łuną pożogi i zniszczenia, zniszczenia tem powszechniejszego, że Polska owoczesna była w całem tego słowa znaczeniu „drewnianą.“ Wszak w tej dobie nie było nawet na Wawelu kamiennego grodu! Kilka małych kościołów, to cały „murowany“ dobytek Polski tych czasów. Nieliczne podgrodzia, otoczone zazwyczaj tylko wałem ziemnym i częstokołami, nie mogły ostać się, obronić ludności w obec silniejszego nacisku nieprzyjaciela. Jedynie piersi mężnego rycerstwa Małopolskiego były jej murem obronnym, lecz mur ten po dwu mniejszych porażkach padł w nieszczęśliwej bitwie pod Chmielnikiem po bohatersku w obronie ojczyzny i wiary. Od tej chwili nic już nie tamowało pochodu Tatarów; mogli oni swobodnie palić, niszczyć, plondrować ziemie Małopolskie; wszystko też nie wyjmując Sandomierza i Krakowa uległo ich przemocy, poszło z dymem.

Klęska ta narodowa, boleśnie a jednostajnie przez wszystkich odczuta, bo jednostajnym ciosem godząca we wszystkich, wydobywa znowu na jaw imię Jasła, o którem przez kilka dziesiątek lat, w dniach spokojniejszych i pomyślniejszych, mało co wiemy. Podobnie, jak wiele innych osad rozwijało się ono cicho pod opieką troskliwą Cystersów. Ludność jego

już zestawieniem wykazów, któreby dały trafny pogląd nie tylko na ogólne obdłużenie włościan, lecz także na stosunek długów do hipotek, aby w ten sposób ułatwić akcyję likwidacyjną.

Z tych wszystkich starań i zabiegów to tylko się okazuje, że obecnie głównie się rozchodzi o uspokojenie umysłów, celem przeprowadzenia likwidacyi Banku. — Mało zaś, albo nic nie robi się dla dłużników, zwłaszcza włościan, aby im ułatwić dopełnienie zobowiązań, a co więcej uregulować ich stosunki ekonomiczne, które przez nadużycie kredytu znajdują się w opłakanym stanie. —

Wolelibyśmy, aby włościanie nasi nie byli nigdy korzystali z operacyi kredytowych, lecz gdy to się już stało, gdy złe zapuściło już głęboko swe korzenie, mimo szumnych frazesów o potędze kredytu, który miał nas podnieść ekonomicznie, a faktycznie zrujnował, — dziś, więc nie pozostaje nam nic innego, jak złe, złem leczyć i kredytem ratować się dalej od grożącej ruiny. —

W tym kierunku ma rozwinąć działalność nowo powstały Bank krajowy we Lwowie, który od pewnego czasu czyni już zabiegi, około utworzenia swych agend po prowincyi przy Towarzystwach zaliczkowych lub kasach oszczędności. Wątpimy, czy te agendy odpowiedzą swemu zadaniu, — a to już choćby dlatego, że kierownicy owych zakładów są po większej części ludzie nie fachowi, o stosunkach finansowych a zwłaszcza prawnych (nie mając nieraz żadnego wyobrażenia, i zawdzięczający najczęściej swe stanowisko koteryjnym względom i względzikom. Przewidujemy więc, że agendy te, nie odpowiedzą swemu zadaniu, które polega nie na prostem szafowaniu grosza i ściąganiu takowego, — lecz na udzielenie pomocy i rady prawnej zagrożonemu upadkiem dłużnikowi. Nie wystarcza tu prosta zamiana długu jednego na inny, lecz chcąc ratować dłużnika, trzeba rozpatrzyć z całą ścisłości jego stosunki majątkowe, i za pomocą trafnie obranych środków prawnych, wyprowadzić go z przykrego położenia ekonomicznego. Ratunek więc musi być racyonalnie przeprowadzony, dłużnik winien znaleść w instytucyi nie tylko pomoc pieniężną, lecz opiekę i pomoc prawną, bo powtarzamy jeszcze raz, nie idzie tu o udzielenie nowych kredytów, lecz o ratunek własności zagrożonej przykremi następstwami z nadużycia kredytu.

Powyższemu zadaniu mogą odpowiedzieć tylko *Towarzystwa ochrony własności ziemskiej*, których dwa już w kraju istnieje. Jedno w Limanowej rozwija się świetnie od lat paru, drugie świeżo założone przy Radzie powiatowej krakowskiej. Położyły one sobie za zadanie ratowanie zagrożonej wywłaszczeniem własności ziemskiej, na razie tylko mniejszej, i w tym celu biorą niejako w kuratelę dłużnika, dla którego eskontują weksle, nabywają wierzytelności, parcelują grunta, aby po odprzedaży części na wypłatę długów i ciężarów potrzebnej, możliwą resztę gospodarstwa mu pozostawić.

Zajmują się dalej interwencyją między obdłużonemi członkami swemi a instytucyjami i wierzycielami prywatnemi o pewne możliwe ulgi, zawierają odpowiednie ugody oraz inkasują należytości w imieniu i na rachunek swych członków, jakoteż na rachunek wierzycieli.

Również zaprowadzają odpowiednie administracyje w gospodarstwach na zastaw im oddanych, — a nakoniec nabywają na własność z wolnej ręki lub na publicznej licytacyi gospodarstwa swych członków, dla zapobieżenia wyzyskiwaniu i deprecyjacyi przy publicznych sprzedażach.

Taka tylko instytucyja jest na czasie i dlatego ludzie, którym dobro kraju leży na sercu, powinni się zająć jej założeniem w naszem mieście, rozciągając jej działalność na powiaty jasielski, krośnieński i gorlicki, to jest na obszar dawniejszej działalności zakładu włościańskiego.

---

obdarzona znacznemi swobodami — bogaciła się pracując o własnych siłach z każdym rokiem. Podniosło się gospodarstwo rolne, wzmogła się zamożność mieszkańców tak, iż zaczęło ono przybierać postać miasta[1]) acz nie posiadało jeszcze właściwej, odrębnej organizacyi miejskiej.

Szczęśliwe położenie w pobliżu nad brzegami dwu rzeczek Jasiołki i Wisłoki, sprawiło, iż Jasło już w owych czasach (w pierwszej połowie XIII. w.) stało się punktem środkowym wymiany, handlu lokalnego dla wszystkiej ludności, licznych dość kolonii, osadzonych nad brzegami owych rzeczek.[2]) — Napady Tatarów obróciły w niwecz byt mieszkańców, przerwały pracę kilku pokoleń, tak piękne zapowiadającą owoce w przyszłości. I tym razem znowu zabiegliwości Cystersów Koprzywnickich, swych właścicieli, zawdzięcza osada nasza i świadectwo istnienia w tych czasach, i co zapewne dla owczesnych Jaślan stokroć większej było wartości, polepszenie doli swej ziemskiej. A dola to była nad wyraz cierpka. Ci z mieszkańców, którzy zdołali ujść przed śmiercią lub gorszym nad śmierć jassyrem Tatarskim, ratując się spieszną ucieczką w niedostępne miejsca, po powrocie do swych siedzib, nie znaleźli nic prócz gruzów. Bydło robocze i zapasy zboża, jedyny ich majątek rozprószone, zniszczone. Głodowa śmierć, niechybna prawie to najbliższa przyszłość, jeżeli z szybką pomocą nikt na ratunek nie przybędzie. A po dwakroć, w krótkim bardzo przeciągu czasu doznali tego strasznego losu Jaślanie. Drugi bowiem, w lat kilka — napad Tatarów nie oszczędził im również goryczy bolesnej ucieczki i boleśniejszego jeszcze powrotu, do zgliszcz rodzinnych zagród. „Poganie zniszczyli dobra klasztoru Koprzywnickiego tak“ opowiada nam tyle dla Jasła ważny dokument Bolesława Wstydliwego z r. 1262 „że nie mogłyby się one nigdy podnieść, gdyby rada zacnych mężów i ich czynna pomoc nie wsparła nieszczęśliwych.“ —

Pomoc ta przybyła ze strony niestrudzonych Cystersów. Skoro tylko Tatarzy ustąpili z ziem Polskich, jęli się oni gorączkowo pracy celem zagojenia ran pozostawionych przez napady. Zniszczenie było wprawdzie powszechne i doszczętne, ale niezapominać nam, że było to zniszczenie kraju, dopiero w pierwszej fasie rozwoju swego cywilizacyjno-rolniczego znajdującego się. Ani dużych miast, ludnych, dobrze zabudowanych, ani grodów warownych, ani świątyń kamiennych, w których byłyby nagromadzone zasoby pracy, i bogactw rozlicznych dawniejszych pokoleń nie było prawie. W takim stanie, gdzie właściwie ręce ludzkie acz nie jedynym, zawsze

[1]) Cod. Min. Poloniæ pag. 76.

[2]) „locum ferense“ jak powiada dokument z r. 1262. Cod. M. P. loc. cit.

Posiedzenie Rady miejskiej Jasielskiej

z dnia 25 lutego b. r.

1. Na porządku dziennym było najprzód ustanowienie rejonów dla budowli w mieście, w myśl ustawy z dnia 28 Kwietnia 1882 L. 77 D. U. K.

Rada uchwala ustanowić 3 rejony budowlane:

I. dla budowli piętrowych z ogniotrwałem nakryciem.

II. dla murowanych domów parterowych gontem krytych.

III. dla domów drewnianych gontem krytych.

Stosownie do tego zaliczono rynek i najbliższe budowle kilkanaście kroków od rynku w bocznych ulicach położone, do rejonu pierwszego: dalszą część zaś do rejonu drugiego, — zaś reszte budowli na krańcach miasta do rejonu trzeciego. *) —

2. Rada uchwaliła odstąpić potrzebną przestrzeń placu „Kubatówką" zwanego parc. 674. pod budowę gmachu dla Sądu obwodowego, — jeżeli c. k. Rząd takowy za dogodniejszy uzna, pod temi samemi warunkami, jakie już poprzednio uchwalono, co do placu parcela 64, pierwotnie pod budowę przeznaczonego t. j. za cenę 3 złr. za jeden metr kw.

3. Rada uchwaliła, podać petycyę do Rady Państwa o odstąpienie miastu budynku dawnego szpitala wojskowego na cele humanitarne, za cenę taką, jaką W. Rząd za takowy zapłacił. —

4. Na wniosek sekcyi policyjnej, Rada uchwala przepisy co do rzeźi bydła i wyrębu mięsa, ustanawiając dwóch rewidentów i zastępców, którzy wspólnie z lekarzem miejskim oglądają bydło na rzeź przeznaczone, cechują na rogach i są obecni przy rzeźi. Następnie cechują mięso, przeznaczoną na to pieczątką, a władza policyjna ma przypilnować, aby tylko takie mięso w jatkach było wyrębywane. Do oglądania bydła przeznaczono dwa dni w tygodniu t. j. Wtorek i Piątek —

Po załatwieniu kilka spraw drobniejszych, posiedzenie zamknięto. —

*) Powzięta uchwała co do II rejonu, niezgadza się przepisami ustawy budowlanej, albowiem w myśl §. 44. tej ustawy dachy budynków muszą być w ogóle pokrywane materyjałem ogniotrwałym. Tylko wyjątkowo, na odleglejszych ulicach i przedmieściach (§. 21.) gdzie domy oddzielone są od siebie dziedzińcami, pustemi placami wolno używać do budowy materyału i pokrycia nieogniotrwałego. — Do omówienia tej uchwały powrócimy jeszcze w najbliższym numerze pisma, — obecnie tylko zwracamy uwagę na tę uchwałę c. k. Starostwa i Rady powiatowej, jako władzy nadzorującej. — Przyp. Red.

największym majątkiem społeczeństwa, uratowanie życia jak największej ilości ludzi, równało się uratowaniu w znacznej części wszystkiego. Głównem więc zadaniem było, sprowadzić wylęknioną ludność, błąkającą się w rozpaczy, zdziczałą po lasach, kryjącą się w jaskiniach, pieczarach i górach — znowu na rolę i wzmocnić szeregi jej, nowymi osadnikami, zwabionymi nadaniem nęcących przywilejów, swobód i ulg rozlicznych w pracy.

Przy pierwszej też sposobności, kiedy Bolesław Wstydliwy, objeżdżając zwyczajem ówczesnych książąt dzielnicę swą, zawitał do Osieka w Sandomirskie, stanęli przed nim mnisi Koprzywniccy z prośbą o potwierdzenie przywilejów dawniej im nadanych, i o różne ulgi dla poddanej ludności, by módz rozpocząć ponowne zagospodarowanie opustoszałych osad.

D. c. n.

Towarzystwo oświaty w Jaśle.

Na posiedzeniu członków Wydziału w dniu 27 b. m. po załatwieniu kilka spraw wewnętrznego zarządu, uchwalono sprowadzić po jednym egzemplarzu podręczników z „Biblioteki rzemieślnika polskiego," dalej wystosować odezwę z dołączeniem sprawozdania i statutów do obywatelstwa powiatu o poparcie celów Towarzystwa, nakoniec dla publicznej kontroli postanowiono ogłosić nazwiska członków i ilość wkładek z roku zeszłego, głównie dlatego, że wkładki te były ściągane bez kwitów. Obecnie każdy z Członków Wydziału opatrzony jest kwitami sznurowemi in bianco z podpisem i pieczęcią Towarzystwa, za któremi wkładki na rok bieżący mogą być uiszczone. —

W miarę przystępowania członków do Towarzystwa, nazwiska ich będą ogłaszane. —

Do Tow. oświaty ludowej w Jaśle należeli w r. 1883. z wkładkami rocznemi: Balonowa Helena 1 złr., Balon Józef 3, Bielicki Izydor 2, Bieliński Franciszek 1, Dr. Jan Biesiadecki 1, Bręglewicz T. W. 3, Chlebek Józef 1, Dr. Chrapek Jan 2, Czerkawski Jan 1, Ks. Dembiński Stefan 3, Dłużniewski z Dukli 2, Dominowa Marya 1, Dzianott Ludwin 1, Gabryszewska Eugenia 1, Gawalewicz Adolf 1, Dr. Graczyński Adolf 1, Ks. Gorczyca Szymon 1, Jakiel Andrzej 1, Dr. Jakliński Leon 2, Kleczkowski Antoni 1, Klierowa Weronika 1, Klusiok Fryderyk 1, Kromkay Jan 1, Krzyżanowski Roman 2, Leszczyński Adam 2, Lipczyński Celestyn 1, Łachecki Józef 1, Dr. Macudziński Waleryan 1, Małachowska Emeryka 1, Mazur Antoni 1, Metzger Alojzy 1, Miazga z Czermny 2, Mikiewiczówna Marya 1, Nurtowski Teofil 1, Nawrocki Jakób 2, Palch Romuald 2, Ks. Dr. Paszyński Julian 2, Petrycki Stanisław 1, Przyłęcki Apolinary 1, Ks. Purzycki 1, Radomski 1, Repczyńska Teofila 1. Repczyńska Helena 1, Rząca Franciszek 1, Sienkiewicz Klemens 1, Ks. Stankiewicz Wawrzyniec 2, Steinhaus Józef 1, Steinhaus Bogusław 1, Stœger Dyonizy 1, ś. p. Dr. Świrski Adam 1, Szostkiewicz Adolf 1, Szuro Stanisław 1, Ustyanowska Marya 1, Wasilewski Tadeusz 1, Waściszakowska Antonina 1, Dr. Wiediger Franciszek 8, Baron Wilczek 1, Witowski Hipolit 1 złr. 20 ct. Zalański Franciszek 2, Znamirowski Franciszek 2.

Korespondencye.

Krosno. Z przeczytanego na ostatniem posiedzeniu Rady powiatowej sprawozdania, zasługują na wzmiankę następujące sprawy przez Wydział załatwione: *)

I. *Sprawy dróg powiatowych.* Wydano rozporządzenia do gmin i obszarów dworskich obok dróg powiatowych położonych, — aby ściśle przestrzegali obowiązujących przepisów o policyi drogowej, a mianowicie: o stawianiu mostków ponad

*) PRZYP. REDAKCYI. Umieszczamy z chęcią całe sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego w Krośnie za rok 1883. gdyż Reprezentacyja ta, służyć może za przykład innym, pod względem prawdziwie pożytecznej działalności w sprawach swego powiatu. — Świadomość celów, trafnie obranych środków działania, oraz wytrwała gorliwość w pracy cechują tę Reprezentacyę, która słusznie w całym kraju uchodzi, jako jedna z najczynniejszych. — Niestety! o tutejszej Reprezentacyi nie powiedzieć nie możemy, a z dotychczasowego zachowania się w obec naszego pisemka, tylko tyle wnosimy, że nie życzy sobie publikowania swych czynności (?) . . . co może i lepiej! —

fosami do wyjazdu do gruntów, szutrowaniu dróg dojazdowych, by uchronić drogi powiatowe od zawleczenia błota, — tudzież o uszkodzeniu dróg tych, przeciąganiem po nich sprzętów i narzędzi rolniczych, dalej wydano polecenia względem zasadzania drzew alejowych obok dróg powiatowych — dróżnikom zaś polecono, by ściśle czuwali nad wykonaniem wydanych rozporządzeń i o skutku donosili. —

W skutku wniesionych przez Wydział powiatowy kilkakrotnych przedstawień w przedmiocie poprawienia, a względnie należytego utrzymywania części drogi powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej w powiecie jasielskim położonej, — zarządził Wydział krajowy poprawienie i utrzymanie tej części drogi jako powiatowej, — w skutku czego Wydział powiatowy jasielski w jesieni ubiegłego roku, rozpoczął jej szutrowanie i budowę potrzebnych mostów i mostków.

Wydział powiatowy zniósł 1 posadę dróżnika powiatowego, a natomiast podwyższył płacę 2ch dróżników na 14 złr., zaś 2ch na 12 złr. miesięcznie.

Zatwierdzono przez kierownictwo budowy kolei transwersalnej nadesłany plan w przedmiocie przejazdu przez drogę powiatową Komborsko-Żmigrodzką w kilometrze 12. i urządzenia rampy. —

Wyjednano w drodze ustawodawstwa krajowego przedłużenia konsensu na myto w Zręcinie przy drodze powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej. —

W drodze publicznej licytacyi wydzierżawiono prawo pobierania opłat mytniczych od mostu w Zręcinie za roczny czynsz dzierżawny w kwocie 400 złr. 50 ct. zatem o 160 złr. 50 ct. wyżej —.

Wydział powiatowy zatwierdził sporządzone przez Referenta dla spraw drogowych Wgo Waleryana Stawiarskiego preliminarze wykonać się mających robót konserwacyjnych około dróg powiatowych w ciągu roku 1884. i na ich podstawie ułożony został budżet na rok wymieniony. —

W roku 1883 zastąpiono 6 objektów z drzewa zbudowanych t. j. przepustów, kanałów i mostów drogi powiatowej Komborsko-Żmigrodzkiej, — nowemi i takowe z kamienia ciosowego wymurowano. —

II. *Sprawy odnoszące się do nadzorowania dróg gminnych i komunikacyi publicznej w ogóle.* —

Jak po inne lata, tak samo i w roku ubiegłym Wydział powiatowy zarządził sporządzenie preliminarzy drogowych, wykonać się mających w ciągu roku 1883. robót około konserwacyi dróg gminnych, takowe — po sprawdzeniu i sprostowaniu przez Wgo. Referenta dla spraw drogowych, udzielono po 1 egzemplarzu gminom i obszarom dworskim z poleceniem, wykonania wykazanych w nich robót w terminach do 1. Lipca i 1. Października, — nadto sporządzono wykaz nakazanych robót i takowy udzielono c. k. Starostwu z prośbą o nakazanie c. k. żandarmeryi, by nad wykonaniem tych robót czuwała i o ich postępie tudzież w ogóle o stanie dróg donosiła. —

Były kierownik tutejszego c. k. Starostwa Wn. Romer, spowodowany najlepszemi chęciami doprowadzenia dróg gminnych do należytego stanu, najsilniej popierał Wydział powiatowy w usiłowaniach jego w tej mierze, co z pełnem wdzięczności uznaniem podnieść nam wypada.

O stanie dróg gminnych, tudzież o postępie zarządzonych robót przekonywali się Wn. Referent dla spraw drogowych tudzież sekretarz Wydziału, objeżdżając takowe i zarządzając osobiście wykonanie robót za niezbędne uznanych, a gdy upomnienia ustne i pisemne żadnego nie odniosły skutku, udano się do Starostwa o wstawienie egzekucyi, która 26 gminom wstawioną została, nadto wymierzono kary na opieszałych Naczelników 4 gmin i 1 przełożonego obszaru dworskiego za niewydanie potrzebnego materyału drzewnego.

Wydział powiatowy nie przychylił się do wniosku jasielskiego Wydziału, względem przełożenia części drogi gminnej łączącej gminę Węglówkę z gminą Wysoką z powodu, iż droga w terytoryum tutejszego powiatu położona, w zupełnie dobrym znajduje się stanie, a przełożenie jej w przestrzeni 2 kilometrów, znaczne za sobą pociągnęłoby koszta. —

Wydano rozporządzenie do gmin i obszarów dworskich względem obsadzenia dróg drzewkami alejowemi, zagrażając użyciem środków przymusowych, w razie niewykonania tego polecenia. —

Wydano orzeczenia co do naprawy dróg gminnych, które za życia ś. p. Łukasiewicza kosztem tegoż były utrzymywane w gminach Tylawie, Mszannie i Ropiance, tudzież w Świerzowie polskiej i Polance. —

W skutek wniesionego przez obszar dworski w Cergowy zażalenia o zabraniu starego materyału drzewnego z ławy, Wydział powiatowy wydał orzeczenie, iż stary tego rodzaju materyał, jest własnością funduszu drogowego i podlega zarządowi gminy i obszaru dworskiego w myśl §. 28. ust. drog.; w tej mierze też wydano okólnik informacyjny do gmin i obszarów dworskich. —

Zarządzono rozszerzenie niektórych dróg gminnych, mianowicie w miejscowościach, gdzie przytykający do nich właściciele gruntów z powodu worania się, takowe zwężyli. —

Z powodu zupełnego przerwania komunikacyi przez przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej między miastem Krosnem a Guzikówką, udał się Wydział powiatowy do c. k. Starostwa o odpowiednie zarządzenie względem przywrócenia komunikacyi, bez której wzmiankowany przysiołek i obszar dworski tej nazwy na wielkie narażone są straty. —

Nadmienić nam wypada, iż Przewieleb. ks. Kopyściański z Krosny, pełniący od kilku lat obowiązek Delegata Wydziału, mianowicie w sprawach drogowych, nader gorliwie i skutecznie był czynnym; jego to zasłudze przypisać należy dobry stan dróg w jego okolicy, za co mu się też ze strony Wydziału wdzięczne należy uznanie. —

III. *Sprawy gminne w ogóle.*

Wydano polecenie do gmin, by pod żadnym pozorem nie odbywano żadnych posiedzeń Rad gminnych w karczmie.

Wydano okólnik do gmin i obszarów dworskich, co do przestrzegania przepisów w sprawie oględzin bydła przed wydaniem paszportów bydlęcych, tudzież bydła rzeźnego i mięsa przeznaczonego do konsumcyi, niemniej co do ustanowionej należytości za blankiet paszportowy. —

Na zapytanie c. k. Starostwa w przedmiocie zaprowadzenia targów w gminie Komborni, oświadczono, iż prośba odnośna o udzielenie koncesyi w obec licznych targów w sąsiednich miasteczkach, na uwzględnienie nie zasługuje. —

Wydano polecenie do gmin względem przestrzegania przepisów o policyi budowniczej i ogniowej, mianowicie, aby nowe domy z kominami stawiane były; — w którym to względzie udano się także do c. k. Starostwa o nakazanie c. k. żandarmeryi, by przy obchodach służbowych nad tem czuwała.

Wydano polecenie do gmin względem przestrzegania

przepisów policyjnych nad karczmami, by takowe w przepisanym czasie były zamykane, dalej w sprawie odbywania muzyk weselnych i nieweselnych z tańcami, tudzież co do czuwania nad tem, aby warty nocne regularnie się odbywały, — a ponieważ pełnienie wart nocnych jest bardzo ważnym obowiązkiem, przeto ustanowiono karę pieniężną w kwocie 2 złr., którą nakłada się na Naczelnika gminy, zaniedbującego ten obowiązek. —

Potwierdzono uchwałę Rady gminnej w Krośnie w przedmiocie utworzenia urzędu rozjemczego. —

Poparte najsilniej wniesioną przez miasto Krosno prośbę do Wydziału krajowego, o wyjednanie u krajowej Dyrekcyi Skarbu bezwarunkowego odstąpienia 3ciej części ruin pojezuickich na własność miasta, — w skutku czego Wydział krajowy zawiadomił nas o najsilniejszem ze swej strony poparciu tej prośby. —

IV. *Sprawy nadzorowania majątków gminnych.* —

Jak po inne lata, tak samo i w roku ubiegłym zarządzono przedłożenie budżetów gminnych na rok 1883., takowe badano i w miarę potrzeb sprostowano i udzielono pozwolenie na wybieranie dodatków dla pokrycia niedoborów 34 gminom wyżej 20%. —

Na podstawie sprostowanych budżetów, sporządzono wykaz dozwolonych dodatków i takowy udzielono c. k. Starostwu, celem zarządzenia ściągnięcia tych dodatków przez c. k. Urząd podatkowy. — Przedłożone przez gminy rachunki z administracyi funduszów gminnych za rok 1882, tudzież z obrotu funduszów kas pożyczkowych gminnych, podciągnięto ścisłej kontroli i takowe sprawdzono przez urzędników Wydziału i Referenta dla majątków gminnych Wgo. ks. Samockiego, który z uznania godną gorliwością sprawdził fundusze kas pożyczkowych gminnych. —

Ponieważ w niektórych gminach starozakonni uchylali się od opłaty dodatków gminnych, udano się do c. k. Starostwa o nakazanie Urzędowi podatkowemu, aby przy pobieraniu podatków dochodowych i zarobkowych ściągano także dodatki gminne. —

Nie uwzględniono rekursu Abrahama Finka przeciw uchwale Rady gminnej w Wróbliku królewskim, w przedmiocie używania pastwiska gminnego na równi z innymi członkami. —

Pozwolono kilku gminom na spieniężenie budynków śpichrzowych i wcielenie odnośnych funduszów do kas pożyczkowych. —

Wezwano gminy powiatu do przedłożenia wykazu opłacanych podatków dochodowych i zarobkowych od przedsiębiorstw na obszarze gminnym wykonanych, w celu wymierzania dodatków na pokrycie potrzeb gminnych. —

Udano się do c. k. Starostwa o zniesienie uchwały Rady gminnej w Wróbliku królewskim, mocą której postanowiono darować za prowadzenie procesu o prawo własności pastwiska gminnego, 18 morgów pastwiska tegoż. —

Gminie Kobylany wydano 23 złr. 46 ct., gminie Borek 15 złr., Krościenkowi wyżnemu 51 złr. 50 ct., Łężanom 7 złr., Korczynie 152 złr., Leśniówce 18 złr., Bonarówce 5 złr. 50 ct., Żeglcom 7 złr. 50 ct., Męcince 11 złr. i miastu Krosnu 2 złr. razem wydano na pomnożenie funduszu kas pożyczkowych z depozytu Rady powiatowej kwotę 292 złr 96 ct. —

Przedłożono Wydziałowi krajowemu wykaz dozwolonych dodatków gminnych na rok 1882, tudzież wykaz zaszłych zmian w inwentarzach majątków gmin. —

W skutku zarządzenia Wydziału krajowego, polecono gminom posiadającym budynki gminne, by takowe zabezpieczały od ognia w krakowskiem Towarzystwie ogniowem.—

Gminom Białobrzegi i Krościenko niżne, pozwolono użyć po 200 złr. z funduszów kasy pożyczkowej gminnej na cele konkurencyi kościelnej, — zaś gminie Odrzykoń 470 złr. na budowę szkoły, — nadto zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Odrzykoniu, mocą której udzielono z funduszów tejże kasy kwotę 50 złr., tytułem bezzwrotnego datku dla pogrzelca Grzybały, zaś 100 złr. bezprocentowej pożyczki. —

Ponieważ kilka gmin w ciągu roku 1883 z powodu regulacyi podatków gruntowych, nie odpłacało podatki z powodu nadpłat, udzielono pozwolenia do ściągania dozwolonego dodatku gminnego, i odwiezienia go do kasy podatkowej. —

Zatwierdzono układy zawarte przez przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej z gminami tutejszego powiatu, o wykupno gruntów pod tę kolej, o ile takowa gruntami majątek gmin stanowiących, jest poprowadzoną. —

Odmówiono zatwierdzenia uchwały Rady gminnej w Targowiskach, mocą której postanowiono w drodze repartycyi ściągnąć od członków gminy kwotę 105 złr. a. w., na prowadzenie procesu o prawo własności pastwiska gminnego. —

C. d. n.

Narodowy strój wieśniaków ginie! Któż niespostrzegł i nie zauważał, wieśniaków naszych snujących się w czasie jarmarku lub targu po mieście? Jakaż w ich strojach rozmaitość? Jedni, niby weterani w płaszczach oficerskich wyszywanemi, w jaskrawych kolorach; drudzy w wyszarganych burnusach, paletotach, szlafrokach, bekieszach a nawet w frakach z 18. stulecia! Dziwny pociąg wieśniaków naszych do tej tandety europejskiej, dałby się wyleczyć, gdyby duchowieństwo i nauczyciele starali się ośmieszać strój tego rodzaju, a natomiast wszczepiali zamiłowanie do wszystkiego, co swojskie.

Strój narodowy, jest widomym węzłem, łączącym wieśniaka z ziemią na której się urodził; on go czyni patryotą, on przypomina mu, gdy jest między cudzoziemcami, że jest polakiem, to też przy każdej sposobności powinniśmy lud zachęcać, aby swego pięknego stroju i tradycyi nie porzucał. —

Z Niepli. Już teraz daje się tu i w przyległej wsi Lubli czuć brak chleba! Włościanie, właściciele od kilkanastu zagonów do 4 morgów żywią się — nieuwierzycie — plackami z tartych plew tatarczanych.

Dnia 13 z. m. przybyło do mnie około 10 włościan obojga płci, prosząc o radę, gdzie się udać, by znaleść chleb i zarobek. Od nich to dowiedziałem się, iż kilkanaście rodzin tak z Lubli jak i z Niepli, ma zamiar sprzedać swoją własność gruntową i udać się do Ameryki. Nędza jest straszna, wielu poszło na Węgry, zkąd o nich smutne nadchodzą wiadomości. Na Podolu uskarzają się o brak robotnika. Czy niemożnaby o przesiedleniu tych biedaków na Podole pomyśleć!

Nauczyciel.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Sciełość historyczna. Równocześnie, gdy „Nowiny jasielskie" ogłaszają historyą miasta Jasła, ośmiela się nowo instalowany tutaj nauczyciel szkoły ludowej p. Wojciech Oczkiewicz powierzonej mu do nauki dziatwie przestawiać dzieje tego miasta w sposób zupełnie niezgodny z prawdą, ale nadto wyraźną tendencyą niemoralną. Pominąwszy zasadę pedagogiczną, która niedozwala urządzać uczniom dyktaty, a tem mniej uczenia się ich na pamięć, posłuchajmy, co prawi ów „krzywiciel oświaty" „Jasło założone jest przez czterech pijaków mieszkających nad Jasiolką, a mieszkańcy miasta mieli tak pić okropnie, że Kazimierz Wielki był zmuszony nadać Jasłu osobne prawa propinacyjne . . . . . . świątynia OO. Karmelitów została w r. 1774. spaloną przez Węgrów . . . w roku 1665. Szwedzi znów zniszczyli miasto . . . . i t. d. i t. d." — Z dyktatu tego, który mamy pod ręką, przychodzimy do wniosku, że ów nowy historyk pochodzi zapewne w prostej linii od owych założycieli miasta Jasła, a wiadomości historyczne czerpie ze statutu, znajdującego się u p. Markusa Aleksandrowicza, tutejszego propinatora. —

Zmarli. Józefa ze Straszewskich Fibichowa, właścicielka dóbr Klecie przeżywszy lat 33, zmarła dnia 26. Lutego 1884. Zwłoki powieziono do grobu familijnego w Lipinkach. —

Jan Baraniecki, kierownik stacyi telegraficznej tut. zmarł 25. b. m.

Józef Buglewicz, mieszczanin tutejszy, najstarszy wiekiem, b. żołnież wojsk Napoleońskich zmarł w 97 roku życia w dniu 27 b. m.

Prośba. W jednym z biór tutejszych, nad biórkiem przełożonego, w jego pokoju, znajduje się następująca zadziwiająca oryginalnością prośba: „Es wird höflichst ersucht die Mütze herunterzunehmen."

Teatr. Trupa Baczyńskiego przedstawiła we Czwartek „Grube ryby" Bałuckiego, na korzyść straży ochotniczej Jasielskiej. — Prócz tego dano obraz z żywych osób, przy oświetleniu ogniami sztucznemi pt. „Pożar na przedmieściu," — w którym przyjęli udział miejscowi strażacy.

Broszura. „W sprawie Banku włościańskiego" wyszła we Lwowie i jest do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Szmidta. — Polecamy ją czytelnikom dla zorjentowania się w tej sprawie, na czasie wielce interesującej. —

Propinator miejski uskarza się, że wiele osób nawet z inteligencyi trudni się importowaniem trunków z poza rejonu propinacyi miejskiej, przez co ma wielce utrudnioną, a nawet drażliwą kontrolę, jak również, że władza nie czuwa należycie nad sąsiedniemi karczmami, które dla „spragnionych napojów" nawet po godzinie 10 do późnej nocy są otwarte. — W interesie samego miasta należałoby przyjść w pomoc propinatorowi i usunąć te nadużycia. —

Konsorcyjum budowy kolei porzeczem Wisłoki zainteresowało kilka miast przy proponowanej kolei leżących, — w skutek czego reprezentanci miast Pilzna, Brzostku, Kołaczyc, Żmigroda i Dukli zebrali się na posiedzeniu w dniu 18 z. m. w Jaśle pod przewodnictwem p. Koralewskiego, i uchwalili wygotować petycyję popierającą to konsorcyjum, przyczem objawili życzenie, że pożądaną byłaby budowa tej kolei z prawej strony Wisłoki, nie zaś z lewej, jak to przed kilkunastu laty proponowano, a to ze względu na położenie interesowanych miasteczek i większą ztąd korzyść dla ich przemysłu. — Następne posiedzenie, na którem projekt petycyi ma być umówionym w krótce nastąpi. —

P. P. P. złożył 4 złr. a. w. wygrane w labeta od p. T. W. na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej w Jaśle. —

OGŁOSZENIA.

Korespondencye przesyłać prosimy pod adresem: Redakcya „Nowin Jasielskich w Jaśle ulica Biecka dom W. Prusaka.

Drukiem L. D. Stœgera w Jaśle 1884.